

Sygnatura akt XVIII C 1261/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 25 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Nowak

Protokolant: st. prot. sąd. Irmina Binder

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 grudnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Zakład (...) w C.**

przeciwko **P. K.**

o ochronę dóbr osobistych

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2777 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

/-/ SSO R. Nowak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10.08.2015 r. powód Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Zakład (...) w C. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. K. kwot po 10.000zł na rzecz dwóch wskazanych w pozwie instytucji, złożenie przez niego oświadczenia w trybie art. 24 par 1 kc o treści wskazanej w pozwie i zobowiązanie go do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda. Nadto o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany w swoich mailach z dnia 14.07.2014r i 15.07.2014r. skierowanych do instytucji publicznych bezpodstawnie naruszył dobra osobiste powoda wskazując, iż:

- powód nie posiada sprzętu i produktów leczniczych niezbędnych do udzielania pierwszej pomocy, co nie było prawdą albowiem powód posiada wyposażenie określone stosownymi normami prawnymi, przy czym w związku z tymi unormowaniami nie miał on konieczności posiadania sprzętu w zakresie opisanym przez pozwanego;
- powód funkcjonuje jako szpital i nie posiada sprzętu opisanego przez pozwanego, co w istocie nie jest zgodne z profilem działania powoda, a opisanego sprzętu posiadać nie musi;
- powód w sposób nieuzasadniony wezwał personel ratownictwa medycznego do pacjenta A. J. w dniu 14.07.2014r. co nie zostało zakwestionowane przez NFZ w piśmie z dnia 24.09.2014r.

Zdaniem strony powodowej pozwany w sposób jawny i świadomy zgłaszał Urzędowi Wojewódzkiemu, NFZ oraz Urzędowi Marszałkowskiemu nieprawdziwe informacje o stanie wyposażenia powoda i udzielanych świadczeniach zdrowotnych co spowodowało wszczęcie wobec powoda kontroli oraz postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Szamotułach. To skutkowało ograniczeniem lub cofnięciem finansowania działalności powoda przez płatnika publicznego oraz mogło negatywnie wpłynąć na opinię pacjentów o powodzie. W jego ocenie zostało naruszone dobre imię powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu oraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że faktycznie przesłał opisane przez powoda maile do wskazanych instytucji ale nie naruszył jego dóbr osobistych. Jego zdaniem maile miały formę pytań wynikającą z wątpliwości pozwanego dotyczących tego czy w zakładach takich jak powodowy powinien być zapewniony tlen, aparat EKG, zestaw przeciwwstrząsowy. Jaka jest definicja pojęcia szpital, jaki jest sens funkcjonowania lekarza i pielęgniarki bez leków i podstawowego sprzętu medycznego, a także czy do transportu pacjentów wyłącznie powinien być wykorzystywany zespół ratownictwa medycznego. Dalej wskazano, iż stwierdzenia zawarte w korespondencji stanowią relacje ze zdarzeń jakie miały miejsce u powoda z udziałem pozwanego, nadto są skutkiem wielokrotnych wezwań zespołów ratownictwa medycznego przez powoda, którego pracownicy określają swoją jednostkę jako szpital a niejednokrotnie zamiast korzystać z transportu medycznego wykorzystują właśnie zespoły ratownictwa medycznego. W konsekwencji pozwany zwrócił się do jednostek nadzorczych powoda celem wyjaśnienia nurtujących go wątpliwości. Wskazano także, iż przekazane w przedmiotowej korespondencji przez pozwanego zagadnienia i informacje były zgodne z prawdą bowiem wskazanych w piśmie środków medycznych powód – jak sam przyznał – nie posiada gdyż nie ma obowiązku ich posiadania.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Zakład (...) w C. zapisany jest w Rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej pod numerem KRS (...). Placówka powoda nie jest szpitalem i nie jest zobowiązana do posiadania szeregu aparatury medycznej. Personel ratunkowy i medyczny oraz dyrektor powodowej placówki w celu jej określenia używają umownego pojęcia „szpital”.

Jednostka powoda nie ma oddziału ratunkowego, ani nie jest wyposażona w podstawowy sprzęt medyczny, w tym sprzęt do badań EKG, butli z tlenem, dlatego w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowia lub życia pacjentów wzywano Zespół Ratownictwa Medycznego (ZRM), w którym pracował pozwany.

W dniu od 14 lipca 2011 do 14 lipca 2012 r. powód wezwał ZRM 9 razy; od 15 lipca 2012 r. do 14 lipca 2013 r. ZRM został wezwany 14 razy, od 15 lipca 2013 r. do końca lipca 2014 – 19 razy, a od sierpnia 2014 r. do 13 listopada 2015 r. – 16 razy. Wezwania dotyczyły między innymi przypadków: ataku padaczki, bólów brzucha, zasłabnięcia, podejrzeniem zawału, kolki nerkowej, delirium czy podejrzenia zapalenia wyrostka, osłabienia. Nie zawsze przyczyna wezwania była zgodna z tym co rzeczywiście pacjentowi dolegało.

W dniu 15 lipca 2014 r. ZRM przyjechał do placówki powoda na wezwanie do pacjenta z obrzękiem płuc. W placówce nie wykonano mu badania EKG, nie podano mu tlenu oraz podano tabletkę furosemidu, a nie zastrzyk z tym lekiem. Ostatecznie pacjent zmarł.

Dowód: informacja z KRS (k. 42-43), stenogramy z wezwań zespołu ratownictwa medycznego (k. 68-72), karta medycznych czynności ratunkowych (k. 39), zeznania świadka K. N., G. K., S. D. (k. 115), zeznanie strony powodowej i pozwanej (k. 115v), zestawienie wyjazdów ratownictwa medycznego do powoda (k. 100-101).

Pozwany P. K., lekarz specjalista medycyny ratunkowej, w dniu 14 i 15 lipca 2014 r. skierował do Narodowego Funduszu Zdrowia i do Wojewody (...) korespondencję, w której opisał braki wyposażenia jednostki powoda w podstawowy sprzęt medyczny ratujący życie oraz zakwestionował formę, powody i cele wezwań ratownictwa medycznego do jednostki powoda; opisał również przypadek braku możliwości udzielenia prawidłowej pomocy medycznej pacjentowi z obrzękiem płuc wskutek czego ten zmarł. Pozwany sformułował szereg pytań związanych z działalnością Samodzielnego Publicznego ZOZ Zakładu (...) w C.. Pytania te dotyczyły tego:

1. czy w zakładach leczniczych specjalizujących się w całodobowej opiece nad pacjentem obowiązuje konieczność zapewnienia tym pacjentom transportu do innych jednostek, w tym transportu z lekarzem,
2. czy w zakładach leczniczych wymagany jest tlen,
3. czy w zakładach wymagane jest posiadanie zestawu przeciwstrząsowego, m.in. z furosemidem w postaci dożylniej,
4. czy w zakładach wymagane jest posiadanie aparatu do badania EKG.

Dowód: korespondencja e-mailowa (k. 6-7 , k. 73-76) , wydruk dotyczący pozwanego (k. 87), zeznania pozwanego (k. 115v).

W związku z korespondencją e-mailową przesłaną przez pozwanego zostały przez adresatów zawiadomione prokuratura oraz Urząd Marszałkowski. W dniach 21-23 lipca 2014 r. zespół kontrolny (...) Urzędu Wojewódzkiego w P., Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia przeprowadził kontrolę doraźną problemową w celu sprawdzenia czy powód spełnia wymagane prawem zalecenia.

Dodatkowo Narodowy Fundusz Zdrowia, Departament (...) zwrócił się do powoda o ustosunkowanie się do zarzutów widniejących w treści e-maili, na co dyrektor powodowej placówki wskazał, że zgodnie z przepisami prawa nie jest zobowiązany do posiadania wyposażenia reanimacyjnego. Z kolei Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w M. zwrócił się o wyjaśnienie sprawy śmierci wskazanego pacjenta. W odpowiedzi dyrektor powodowej placówki opisał przebieg pracy personelu reanimującego, opisał charakter obrażeń pacjenta.

Wyniki kontroli nie wykazały nieprawidłowości w działaniu powoda, a jedynie drobne uchybienia polegające na braku zaświadczeń lekarskich o zdolności do pracy niektórych członków personelu, konieczności uzupełnienia zasobów magazynowych, nieścisłościach w prowadzonej dokumentacji oraz nieczytelnych wpisach. Ustalono, że gabinet diagnostyczno – zabiegowy jest wyposażony w zestaw przeciwstrząsowy, a w zestawie brak glukozy 20%. Gabinet wyposażony jest w przyrząd Ambu, dystrybutor Medline oraz dwie maski do prowadzenia wentylacji dla osób dorosłych. Ostatecznie kontrola przeprowadzona w placówce powoda wypadła pozytywnie.

Powód otrzymał dotację na swoje dalsze działania za 2015 r. za okres wiosenny oraz na początku 2016 r. wniósł o udzielenie kolejnej dotacji za okres jesienny 2015 r.

Dyrektor placówki otrzymał nagrodę za 2014 r. w wysokości dwukrotności wynagrodzenia, pomimo tego, że wniosek dotyczył przyznania mu trzykrotności wynagrodzenia miesięcznego za 2014 r. Decyzja o przyznaniu mu nagrody nie zawierała uzasadnienia.

Dowód: pismo z NFZ z 24.07.2014 r. (k. 5), korespondencja między powodem a NFZ (k. 8-12), między Departamentem Zdrowia (k. 13-15) i między Komendą Policji (k. 16-19), dokumenty z kontroli Wojewody (...) (K. 20-36) , zeznania świadka L. S. (k. 115), zeznanie strony powodowej (k. 115v).

Pismem z dnia 30 września 2014 r. powód wezwał pozwanego do złożenia pisemnego oświadczenia, w którym cofnie wszystkie zarzuty. W odpowiedzi pozwany odmówił uznając żądanie za bezzasadne.

Dowód: pismo z 07.10.2014 r. (k. 41) .

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów w postaci przedłożonych przez pozwanego dokumentów oraz zeznań świadków i stron. Pozwany nie kwestionował, iż przedłożone przez powoda kserokopie dokumentów są zgodne z oryginałami, wskutek czego Sąd uznał te kserokopie za wiarygodne dowody, na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowywały.

Nadto Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania świadków oraz stron, które też posłużyły ustaleniu stanu faktycznego.

Świadek L. S. zeznawał spójnie i płynnie na temat procedur skarg jakie są stosowane w placówce powoda oraz na temat dotacji na rzecz placówek medycznych i nagród dla kierownictwa tych placówek i w tym zakresie Sąd dał im wiarę. Świadek nie miał jednak wiedzy od nikogo z decydentów przyznających nagrody roczne dyrektorom placówki co do tego, że skarga pozwanego wpłynęła na ograniczenie nagrody dla dyrektora powoda; nie wiedział dlaczego obniżono nagrodę, a znał jedynie efekt w postaci ostatecznego obniżenia dyrektorowi placówki nagrody do dwóch wynagrodzeń miesięcznych. Dlatego w tym zakresie jego zeznania wiążące bezpośrednio przyczyną obniżenia nagrody z zarzutami pozwanego nie były dla Sądu obiektywne i wiarygodne. W istocie w tym zakresie świadek przedstawił jedynie swoje domniemanie.

Za całkowicie wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. N., która uczestniczyła w interwencji medycznej pacjenta z obrzękiem płuc i zauważyła, że część świadczeń medycznych nie została mu udzielona. Świadek zaznaczyła przy tym, że nie ma wiedzy czy placówka ma obowiązek udzielenia pacjentowi takich świadczeń.

Również wiarygodne były zeznania świadków G. K. i S. D., którzy jako pracownicy ZRM mieli wiedzę odnośnie licznych interwencji w placówce powoda i wyposażenia placówki. Ich zeznania znajdowały również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach świadka K. N.. Sąd zauważył, że świadek G. K. nie rozróżniał jednocześnie szpitali od innych placówek leczniczych, w odróżnieniu od świadka S. D..

Jedynie za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania strony – w osobie dyrektora powodowej placówki J. B., a w szczególności w zakresie przydzielenia powodowej placówce kontraktu niższego niż zakładano, niższej nagrody na rzecz dyrektora placówki, negatywnym wpływem kontroli na zdrowie pacjentów oraz tego, że wszystkie zarzuty pozwanego wynikają z jego złej woli. Poza swoimi zeznaniami powód nie przedstawił żadnej dokumentacji, z której wynikałoby że placówka otrzymała niższy kontrakt niż rok wcześniej, a nadto nie przedstawił jakichkolwiek choćby pośrednich okoliczności, z których wynikałby związek przyczynowy między ewentualnym niższym kontraktem i nagrodą, a e-mailami pozwanego. Tym bardziej, iż przyznał, że decyzja o wysokości kontraktu nie podlega uzasadnieniu. Powód nie był w stanie powiedzieć na czym polegało zestresowanie pacjentów kontrolą przeprowadzoną w lipcu 2014 r., a jedynie ograniczył się do ogólnych stwierdzeń w tym zakresie. W pozostałym zakresie zeznania powoda - odnośnie zakresu wyposażenia powodowej placówki medycznej Sąd uznał za podlegające pozytywnej weryfikacji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego, który co prawda przytaczał wszystkie okoliczności bardzo emocjonalnie, jednak były one spójne, konsekwentne i łączyły się z zeznaniami pozostałych świadków, w tym ratowników medycznych i pielęgniarki, w konsekwencji pozwoliły nakreślić stan faktyczny. Pozwany wskazywał na temat zakresu wyposażenia powodowej placówki, jednak przyznał, że było ono zgodne z przepisami prawa. Opisał także przebieg wizyt w powodowej jednostce.

Sąd zważył co następuje

W niniejszej sprawie powód naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia dopatrywał się w zarzuceniu mu przez pozwanego w korespondencji e-mailowej sporządzonej w dniach 14 i 15 lipca 2014 r. skierowanej do instytucji publicznych, nieposiadania przez powoda stosownego sprzętu medycznego i produktów leczniczych, nieprawidłowego funkcjonowania placówki i nieuzasadnionego wezwania zespołu ratownictwa medycznego.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, takie jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei w myśl art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Z treści powołanego przepisu wynika, że ustawodawca poprzez posłużenie się zwrotem „w szczególności” dopuszcza istnienie i tworzenie się innych dóbr. Doktryna i judykatura podjęły się próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c.

pojęcia podkreślając właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. W związku z tym należy przyjąć, że niewątpliwie takimi dobrami będą w szczególności: dobre imię, nazwa, firma, tajemnica korespondencji, nietykalność pomieszczeń i tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 55⁽¹⁾ pkt 8) osoby prawnej. Katalog dóbr osobistych osób prawnych należy, przez odpowiednie zastosowanie art. 23 k.c. zgodnie z art. 43 k.c. uznać za otwarty, niewątpliwie zaś podlegającym ochronie dobrem osobistym zarówno osoby fizycznej, jak i osoby prawnej jest jej dobra sława. Naruszenie dobrej sławy osoby prawnej może nastąpić przede wszystkim przez zarzucenie tej osobie, a w szczególności jej organom, niewłaściwego postępowania mogącego ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności (wyrok SA w Warszawie z 23 maja 2006 r., VI ACa 1221/2005, Lexis.pl nr 418139). Przez dobre imię (dobrą sławę, reputację) rozumie się opinię jaką inni ludzie mają o wartości danego podmiotu, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. O naruszeniu można mówić gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., sygn. akt IV CK 213/05, Lex nr 604054 i powołane tam orzecznictwo).

Ochrona dóbr osobistych została przez ustawodawcę uregulowana w art. 24 k.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jak wynika natomiast z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z treści powołanego art. 24 § 1 k.c. wynika, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: **istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia** lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód, natomiast pozwany może bronić się tym, że nie działał bezprawnie (por. Książak Paweł. Komentarz do art. 24 Kodeksu cywilnego. Książak Paweł (red.), Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.), Giesen Beata, Katner Wojciech Jan, Lewaszkiewicz-Petrykowska Biruta, Majda Rafał, Michniewicz-Broda Ewa, Pajor Tomasz, Promińska Urszula, Robaczyński Wojciech, Serwach Małgorzata, Świdorski Zbigniew, Wojewoda Michał. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. Lex, 2014 r., nr 170638; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1621/14, Lex nr 1680020).

Przechodząc do dalszych rozważań, wymaga podkreślenia, że nie budzi wątpliwości istnienie dobra osobistego, którego naruszenia powód upatrywał. Jak bowiem wskazano powyżej powszechnie przyjmuje się, że dobro osobiste w postaci czci obejmuje swym zakresem m.in. dobre imię. Została zatem spełniona pierwsza ze wskazanych w art. 24 § 1 k.c. przesłanek warunkujących ochronę przewidzianą w powołanym przepisie.

Powód – jak już wskazano – naruszenia tego upatrywał w korespondencji zawierającej informacje o nieprawidłowej pomocy medycznej pacjentowi z obrzękiem płuc oraz zawierającej szereg pytań czy w zakładzie powoda obowiązuje konieczność zapewnienia pacjentom transportu do innych jednostek, czy wymagany jest tlen, posiadanie zestawu przeciwwstrząsowego, m.in. z furosemidem w postaci dożyłnej i aparatu do badania EKG.

W ocenie Sądu niewątpliwie nie doszło do naruszenia przez pozwanego wskazanego dobra osobistego powoda. W orzecznictwie podkreśla się, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia takich dóbr jak dobre imię miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w danym środowisku. Odwołanie się do obiektywnych kryteriów nie oznacza jednak, że decydujące znaczenie ma reakcja, jaką dane zachowanie wywołuje w społeczeństwie, art. 24 k.c. nie uzależnia bowiem ochrony prawnej od tego, czy oceniane zachowanie doszło do wiadomości szerszego kręgu osób. Ocena zaś, czy w konkretnej sytuacji naruszenie takie rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według oceny subiektywnej zainteresowanego, a muszą być poddane obiektywizacji. Mianowicie uwzględnić trzeba odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania

(obyczaj, tradycja, itp.). Nie jest przy tym bez znaczenia motywacja działań sprawcy naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, Lex nr 29457; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 19/10, Lex nr 688480).

Przede wszystkim uwagi poczynione pod adresem powoda nie dostały się do kręgu opinii publicznej. Pozwany skierował swoją korespondencję do instytucji nadzorczych NFZ oraz Województwa (...), które z kolei nie przekazały tych informacji szerszemu kręgowi adresatów. Zatem zarzuty powoda, jakoby naruszenie jego dobrego imienia mogłoby wpłynąć w negatywny sposób na decyzje pacjentów o wyborze placówki leczniczej są nieuzasadnione. Po pierwsze zauważyć należy, że możliwość zapoznania się ze zgłoszeniem pozwanego było nieosiągalne dla osób trzecich i potencjalnych pacjentów placówki. Nawet jeśliby informacje o ewentualnej kontroli widniały na stronach NFZ to przecież jej wyniki miały charakter pozytywny, co może wpłynąć tylko na lepsze a nie gorsze postrzeganie placówki. Po drugie profil leczenia, w której specjalizuje się powodowa jednostka – leczenie uzależnień od alkoholu lub środków odurzających jest ze swej natury leczeniem niejako przymusowym. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że przyszły pacjent takiej placówki nie jest z reguły zainteresowany tego typu leczeniem lub ma pewne trudności w analizowaniu faktów i nie zapoznaje się dogłębnie z informacjami na temat standardu leczenia, stosowanego sprzętu medycznego czy produktów leczniczych w konkurencyjnych placówkach. Również zarzuty jakoby sama procedura kontroli negatywnie wpłynęła na pacjentów nie została w żaden sposób wykazana, a zeznania powoda w tej mierze były wysoce nieprawdopodobne. Nie był on nawet w stanie podać jakie konkretnie negatywne konsekwencje odczuli pacjenci. W ocenie Sądu kontrola działania placówki medycznej może co najwyżej powodować stres wśród personelu, a pacjenci jeśli już w ogóle zdają sobie sprawę z faktu kontroli mają z nią niewielką styczność.

Raz jeszcze należy podkreślić, iż strona powodowa w toku postępowania w żaden sposób nie wykazała, iżby opisana wyżej informacja stała się informacją publiczną a nadto by jej ewentualne ujawnienie miało jakikolwiek wpływ na działalność powoda poza faktem przeprowadzenia opisanych kontroli.

Należy ponadto zauważyć, że wśród wypowiedzi naruszających dobre imię odróżnia się wypowiedzi opisowe (dotyczące faktów) i oceniające (wyrażające opinie). Pierwsze ze wskazanych mogą podlegać weryfikacji z punktu widzenia kryterium prawdy i fałszu. Są one zaś dozwolone jeśli są prawdziwe, a forma ich przedstawienia nie jest obraźliwa czy poniżająca. Natomiast wypowiedzi oceniające nie podlegają ocenie w kontekście ich prawdziwości, a dopuszczalne są, jeżeli mieszczą się w granicach rzeczowej i konstrukcyjnej krytyki. Niekiedy za naruszenie dobrego imienia można uznać także wypowiedzi w formie pytania (np. gdy pytanie sugeruje lub opisuje zniesławiające fakty). Istotny jest bowiem ogólny wydźwięk i kontekst wypowiedzi, a nie jej forma (twierdzenie, sugestia czy pytanie).

W treści dwóch e-maili przesłanych przez pozwanego zadał on szczegółowe pytania, dotyczące tego czy w placówce powoda wymagane są wymienione sprzęty medyczne i produkty lecznicze, przy czym krytycznie odnosił się do ich zauważalnego braku. Ostatecznie podnoszone przez niego okoliczności okazały się prawdą.

Z kolei zakwestionowanie przez pozwanego prawidłowości wezwań ratownictwa medycznego do konkretnych przypadków miało rzeczywiście charakter ocenny lecz nie sposób było obiektywnie stwierdzić czy powodowa placówka zasadnie czy też niezasadnie dokonywała wezwań. Jednak w ocenie Sądu krytyka uczyniona przez pozwanego mieściła się w pewnych granicach. Podjęcie przez pozwanego próby wyjaśnienia tych okoliczności, niewątpliwie miało na celu przysłużenie się szeroko pojętej poprawie działania placówek służby zdrowia. Ocenę taką wzmacnia także i to, że w całej zaistniałej sytuacji, od samego jej początku, motywem działań pozwanego, była chęć wyjaśnienia sprawy, do czego miał pełne prawo.

Dokonując zaś oceny użytych przez pozwanego w przedmiotowym piśmie i załączonym do niego oświadczeniu słów, ponownie należy zwrócić uwagę, że wypowiedzi oceniające nie podlegają weryfikacji w kontekście ich prawdziwości, a dopuszczalne są, jeżeli mieszczą się w granicach rzeczowej i konstrukcyjnej krytyki. Treść wspomnianych e-maili pomimo bardzo emocjonalnego języka typu: „jak się chce to można!!!!” lub „lekarz do takiego ośrodka????” nie zawiera żadnych oszczerstw czy też obraźliwych sformułowań. Przedstawiają sytuacje, z którymi niewątpliwie zetknął

się pozwany z żądaniem zbadania sprawy przez odpowiednie instytucje. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy odczucia pozwanego były jak najbardziej uzasadnione, a pozwany działał w ochronie uzasadnionego interesu.

Pomimo iż powód nie był obowiązany do posiadania pewnych elementów wyposażenia o charakterze medycznym, to jednak zarówno pacjent jak i interweniujący personel medyczny mogą oczekiwać, że kwestionowane wyposażenie znajdzie się w szpitalu. Nie trudno zauważyć bowiem, że budynek, w którym przebywają lekarze, pielęgniarki oraz pacjenci, nad którymi zapewnia się całodobową opiekę jest w powszechnym rozumieniu „szpitalem”. Ustawa z dnia 5 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, rozróżnia podmioty wykonujące działalność leczniczą dzieląc ją na szpitale jako przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego, w którym podmiot ten wykonuje działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne oraz podmioty lecznicze świadczące stacjonarne i całodobowe świadczenie zdrowotne inne niż świadczenie szpitalne, w tym świadczenia z zakresu leczenia uzależnień, udzielane pacjentom, których stan zdrowia wymaga udzielania całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych w odpowiednio urządzonych, stałych pomieszczeniach (art. 2 ust 1. pkt 9 i 12 oraz art. 4 ust. 1.).

Z powyższych przepisów jednoznacznie wynika, że powód nie jest szpitalem, a jedynie podmiotem leczniczym świadczącym leczenie uzależnień. Jednak nie tylko z zeznań pozwanego, ale również z zeznań świadków i **samego przedstawiciela powoda** wynikało, że powodowa placówka traktowana jest jak szpital i w większości personel medyczny nie był w stanie wychwycić rozróżnienia wprowadzonego powołaną ustawą przynajmniej w zakresie opisu placówki. Nawet dyrektor powodowej placówki po kilkakrotnym zadaniu pytań świadkom czy są świadomi różnicy między szpitalem, a podmiotem leczniczym leczącym uzależnienia, w treści swych zeznań wielokrotnie używał pojęcia „szpital” opisując powodową placówkę. W tych okolicznościach pomyłka pozwanego była uzasadniona, a nawet naturalna i w ocenie Sądu nie można poczynić mu w tej mierze zarzutu. Rozróżnienie między szpitalem, a inną placówką, za którym idą mniejsze wymagania w przedmiocie wyposażenia medycznego, nie miały znaczenia w kontekście troski pozwanego o zapewnienie odpowiedniej opieki pacjentom.

Należy również podkreślić, że działaniu pozwanego nie sposób przypisać bezprawności. Pojęcie bezprawności, o której mowa w powyższym przepisie rozumiane jest szeroko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć jednak nie tylko ustawodawstwo, ale również obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. W judykaturze przyjmuje się, że bezprawne jest działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach)
- 4) działania w ochronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., sygn. akt II CSK 317/14, Lex nr 1667716 i powołane tam orzeczenie).

Odwołując się do powyższych rozważań, Sąd oceniając działanie pozwanego miał na uwadze przede wszystkim jego motywy działania. Jako lekarz medycyny ratunkowej mający wieloletnie doświadczenie mógł nie akceptować sposobu postępowania powodowej placówki, która wzywała ratowników medycznych na interwencje oraz nie była wyposażona w podstawowy jego zdaniem sprzęt medyczny i produkty lecznicze. Ostatecznie bezspornym był między stronami fakt, że powód jako SP ZOZ Zakład (...) nie był „Szpitalem” i nie obowiązywały go wymogi w postaci posiadania opisanego sprzętu ratującego zdrowie i życie oraz nie był obowiązany do posiadania sprzętu do badań EKG, butli z tlenem, zestawu przeciwwstrząsowego. Jako placówka niewyposażona w tego typu urządzenia musiał zatem korzystać z pomocy Zespołu (...), w którym pracował pozwany. Zdaniem Sądu pozwany wykazywał się troską o zdrowie i życie pacjentów powoda, którzy jego zdaniem nie otrzymywali takiej pomocy jaka powinna być w standardzie każdej jednostki. Pomimo tego, że powodowa placówka miała wyposażenie zgodne z wymogami prawa, co potwierdziły wnioski pokontrolne, pozwany był przekonany, że placówka może działać lepiej i w szerszym zakresie zapewniać

swoim pacjentom odpowiednią opiekę. Tym bardziej, iż nawet jej pracownicy wzywając zespoły ratunkowe używały pojęcia „szpital”. Konstatacja ta dotyczy nawet dyrektora powoda.

Powód zarzucał również pozwanemu, że przez dwa e-maile, które skierował do instytucji publicznych otrzymał niższy kontrakt na 2015 r. oraz dyrektor powodowej placówki otrzymał niższą nagrodę roczną za 2014 rok. Dyrektor placówki oraz świadek L. S. wskazali, że kontrakt zawarty z NFZ nie zawiera żadnego uzasadnienia, jednak w ich ocenie przyczyną niższego kontraktu było właśnie działanie pozwanego. Jak już wskazano w ocenie Sądu powyższe zarzuty nie zostały w ogóle wykazane. Powód nie przedłożył nawet dokumentacji świadczącej o wysokości kontraktu za 2014 r. i 2015 r. i nie można było ustalić czy kontrakt ten rzeczywiście był niższy. Nie powołał również żadnych świadków, w tym osób decyzyjnych w przedmiocie przyczyny udzielenia kontraktu w określonej wysokości.

Sąd zauważa przy tym, że w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradiktoryjności, zgodnie z którą Sąd nie ma obowiązku poszukiwania i dopuszczania nowych dowodów z urzędu. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Wprawdzie na mocy art. 232 kpc pozostawiono sądowi możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu, jednak nadmierna aktywność sądu na tym polu może faworyzować jedną ze stron procesu. Tym samym z urzędu dowody winny być dopuszczane tylko wyjątkowo, na przykład gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego lub też jedna ze stron działająca w procesie samodzielnie wykazuje rażąco stopień nieporadności (por. wyrok SN z dnia 16.12.1997 r. II UKN 406/97, OSNAP 1998/21/643, wyrok SN z dnia 17.12.1997 r. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76 z glosą aprobowaną A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204, K. Kołakowski, Dowodzenie w procesie cywilnym, Wyd. ZPP, Warszawa 2000, s. 74–89).

Powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, jednak z uwagi na sposób argumentacji nie udowodnił, że działanie pozwanego przełożyło się na zawarcie kontraktu o niższej wysokości. Z uwagi na to Sąd nie mógł zgodzić się z taką argumentacją, bowiem może istnieć szereg przyczyn, dla których dana placówka otrzyma niższy kontrakt, jak choćby brak odpowiednich środków finansowych po stronie NFZ. Łączenie niższego kontraktu z korespondencją powoda i twierdzenie, że jest to wyłącznie jego wina jest daleko idącą nadinterpretacją. Zauważyć również należy, że pozytywne wnioski pokontrolne i złożenie dyrektorowi (jak sam zeznał) gratulacji z uwagi na wzorowo prowadzoną placówkę nie powinny budzić wątpliwości, że działania pozwanego w żaden sposób nie wpłynęły na wysokość kontraktu.

Z kolei zarzut odnoszący się do niższej nagrody dla dyrektora powodowej placówki nie ma w ocenie Sądu żadnego znaczenia w kwestii naruszenia dóbr osobistych powodowej placówki medycznej. Jak już zaznaczono w poprzedniej części uzasadnienia, naruszenie dobrej sławy osoby prawnej może nastąpić przede wszystkim przez zarzucenie tej osobie, a w szczególności jej organom, niewłaściwego postępowania mogącego ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności. Otrzymanie niższej nagrody w wysokości dwukrotności, a nie trzykrotności wynagrodzenia w żaden sposób nie stanowi skutku naruszenia dobrego imienia powodowej placówki. Jest to kwestia, która może mieć znaczenia dla dyrektora placówki, nie zaś dla niej samej i ewentualne roszczenia w tym zakresie mogą być dochodzone bezpośrednio pomiędzy nim jako osobą fizyczną a pozwanym. Dodatkowo należy podkreślić, że powód w żaden sposób nie wykazał, że istnieje jakikolwiek związek z działaniami pozwanego a przyznaniem mu niższej nagrody. Tak jak wskazano powyżej, oprócz swoich zeznań nie przedstawił żadnych dowodów na tę okoliczność.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzekł w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w pkt 2 wyroku. Powód przegrał sprawę w całości, dlatego winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, na które składało się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.760 zł (360 zł + 2.400 zł) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

/-/SSO Ryszard Nowak